

HISTORIA – DZIŚ

TEORETYCZNE PROBLEMY WIEDZY O PRZESZŁOŚCI

redakcja

Ewa Domańska

Rafał Stobiecki

Tomasz Wiślicz



universitas

HISTORIA – DZIŚ

HISTORIA – DZIŚ

TEORETYCZNE PROBLEMY
WIEDZY O PRZESZŁOŚCI

redakcja

Ewa Domańska

Rafał Stobiecki

Tomasz Wiślicz

Kraków

Publikacja dofinansowana przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

© Copyright by Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych
UNIVERSITAS, Kraków 2014

ISBN 97883-242-2612-2
TAiWPN UNIVERSITAS

Recenzenci

prof. dr hab. Michał Buchowski

prof. dr hab. Andrzej Wierzbicki

Opracowanie redakcyjne

Katarzyna Kościuszko-Dobosz

Projekt okładki i stron tytułowych

Sepielak

Na okładce

Andrzej Fasiński, Kula

www.universitas.com.pl

SPIS TREŚCI

EWA DOMAŃSKA, RAFAŁ STOBIECKI, TOMASZ WIŚLICZ	
Wprowadzenie	7

Część I

KONDYCJA WSPÓŁCZESNYCH BADAŃ HISTORYCZNYCH

KRZYSZTOF POMIAN	
Historia – dziś	19
MACIEJ JANOWSKI	
Postmodernizm przed modernizmem	37
TOMASZ WIŚLICZ	
Eksperyment w badaniu historycznym	59
RAFAŁ STOBIECKI	
Główne narracje o przeszłości Polski po 1945 roku. Próba charakterystyki	67
ANDRZEJ PACZKOWSKI	
Historyk dziejów najnowszych wśród źródeł	89
EWA DOMAŃSKA	
W obronie dyscypliny: problem suwerenności i re-profesjonalizacji historii	99

Część II

PROBLEMY SUBDYSCYPLIN HISTORII

DOBROCHNA KAŁWA	
Historia kobiet <i>versus</i> studia <i>gender</i> – o potrzebie interdyscyplinarnego dialogu	115
JANUSZ ŻARNOWSKI	
Historia społeczna i struktury społeczne: zdewaluowane terminy czy niezbędne składniki współczesnej nauki historycznej?	127
ROBERT TRABA	
Historia stosowana jako subdyscyplina akademicka. Konteksty i propozycje	143
KRZYSZTOF ZAMORSKI	
O doświadczeniach we wdrażaniu specjalizacji „antropologia historyczna” w programie studiów historycznych w Instytucie Historii UJ	165

Część III

STOSUNEK DO PRZESZŁOŚCI A KULTURA WSPÓŁCZESNA

BARBARA SZACKA	
Stosunek do przeszłości i jej przeżywanie w ponowoczesnym świecie popkultury	173
MARIA BOGUĆKA	
Wpływ zwycięstwa kultury masowej i postmodernizmu na uprawianie badań historycznych	187
ANDRZEJ SZPOCIŃSKI	
Pamięć przeszłości i strategie legitymizacyjne	207
ANNA ZIĘBIŃSKA-WITEK	
Renesans materialności, czyli o powrót obiektów do muzeum	217
JACEK LEOCIAK	
Między pisarstwem historycznym a dyskursem wystawienniczym. (Kilka refleksji z perspektywy współautora Galerii Zagłady w Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie)	229

Część IV

HISTORIA WŚRÓD INNYCH DYSCYPLIN HUMANISTYCZNYCH

MARIA POPRZĘCKA	
Historia sztuki a wiedza historyczna	243
PRZEMYSŁAW URBAŃCZYK	
Czy historyk może współpracować z archeologiem?	255
JOANNA TOKARSKA-BAKIR	
Historia i antropologia: trudne sąsiedztwo	265
PRZEMYSŁAW CZAPLIŃSKI	
Historia, narracja, sprawczość	283
Dyskusje	303
Noty o autorach	367
Bibliografia	375
Indeks nazwisk	395
Indeks pojęć	407

EWA DOMAŃSKA, RAFAŁ STOBIECKI, TOMASZ WIŚLICZ

Wprowadzenie

Historia – dziś. Tytuł, który zapożyczony został z wprowadzającego do książki artykułu Krzysztofa Pomiana najlepiej oddaje przesłanie niniejszego tomu studiów¹.

Prezentowana monografia zbiorowa przedstawia, analizuje, krytycznie recenzuje oraz wytycza perspektywy refleksji historycznej w Polsce. Jej celem jest też udostępnienie szerszemu gronu odbiorców dyskusji na temat obecnego stanu wiedzy o przeszłości i metodach jej poznawania w polskiej humanistyce początku XXI wieku, przedstawienie różnych poglądów na cele tworzenia wiedzy historycznej, przedyskutowanie punktów stycznych, które łączą historyków-praktyków i teoretyków historiografii, a także przedstawicieli innych dyscyplin zajmujących się refleksją historyczną (archeologia, antropologia, historia sztuki, kulturoznawstwo, literaturoznawstwo, socjologia), wskazanie na rolę teorii i metodologii w badaniach historycznych i ogólnie humanistycznych oraz na rolę praktyki badawczej w budowaniu i rozwoju teorii wiedzy historycznej, omówienie zagadnienia interdyscyplinarności i międzykulturowości w tworzeniu wiedzy o przeszłości, różnego rozumienia naukowości i zagadnienia naukowych interpretacji tworzonych przez historyków oraz przedyskutowanie ideologicznych aspektów wiedzy historycznej, społecznych funkcji historiografii i kwestii odpowiedzialności historyka.

Punktem wyjścia powstania pracy była dyskusja, która odbyła się we wrześniu 2010 roku na konferencji w Otwocku i zgromadziła interdyscyplinarne grono badaczy zainteresowanych teoretycznymi problemami wiedzy o przeszłości. Wybór miejsca nie był przypadkowy, bowiem dla polskich historyków jest ono symbolem zbanalizowania i upolitycznienia refleksji teoretycznej.

¹ Z przyczyn niezależnych od redaktorów tomu i jego autorów książka ukazuje się z opóźnieniem. Z tego względu kilka z oddanych pierwotnie do druku w tym tomie tekstów zostało opublikowanych w innych miejscach, co zaznaczono w przypisach. Na potrzeby niniejszego tomu zostały one uaktualnione i przeredagowane.

Zorganizowana w dniach 28 grudnia 1951 – 12 stycznia 1952 roku w Otwocku Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich miała na celu stalinizację polskiej historiografii po II wojnie światowej².

Dlaczego zatem zdecydowaliśmy się zorganizować konferencję, którą piszący te słowa jej inicjatorzy (Ewa Domańska, Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Rafał Stobiecki Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego oraz Tomasz Wiślicz, Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytut Historii PAN) w prywatnych rozmowach nazwali: „Otwock – bis”?

Celem kolejnej konferencji, która pod tytułem „Teoretyczne problemy wiedzy historycznej. Ogólnopolska, interdyscyplinarna konferencja badaczy przeszłości” odbyła się w Otwocku (a dokładniej w ośrodku konferencyjnym Polskiej Akademii Nauk w Mądralinie, stanowiącym obecnie dzielnicę Otwocka) 23–24 września 2010 roku, było stworzenie forum tych historyków i reprezentujących inne dyscypliny badaczy przeszłości, którzy z troską podchodzą do przyszłości polskiej refleksji o przeszłości i jej miejsca w intelektualnym instrumentarium współczesnych pokoleń Polaków. Zwróciliśmy się zatem zarówno do grona teoretyków i historyków historiografii, jak i do przedstawicieli różnych dyscyplin humanistycznych, którzy zainteresowani są refleksją teoretyczno-metodologiczną, by zechcieli wziąć udział w dyskusji na temat obecnego stanu wiedzy o przeszłości i metodach jej poznawania w polskiej humanistyce początku XXI wieku.

Jak napisaliśmy w zaproszeniach, organizując konferencję w cieszącym się złą sławą Otwocku, pragnęliśmy postawić na ironiczny wymiar przeszłości. Chcieliśmy przede wszystkim odczarować miejsce, w którym się spotkaliśmy, i tym samym w przyszłości wzbogacić semantykę nazwy „Otwock” o nowe, inne treści. Ponadto byliśmy i jesteśmy głęboko przekonani o potrzebie zorganizowania spotkania, które wykraczałoby poza społeczność historyków *sensu stricto*, integrującego szersze grono humanistów, dla których wiedza o przeszłości stanowi istotny punkt odniesienia w prowadzonych przez nich badaniach.

Lata dominacji *jedynie słusznej* ideologii (czytaj: ideologii marksizmu-leninizmu) spowodowały, że często krytyczny namysł nad teorią badań historycznych postrzegany jest do dziś co najmniej nieufnie, jeśli nie wrogo. Wielu z nas wciąż pamięta pouczający ton wystąpień koryfeuszy partyjnej nauki z czasów PRL oraz formułowane przez nich sugestie dotyczące nie tylko tego, co badać, ale i jak badać. Organizując konferencję otwocką, nie mieliśmy jednak ani takich ambicji, ani takich intencji. Stawialiśmy na dialog, żywą wymianę poglądów, wolną od jakiegokolwiek indoktrynacji.

² *Sprawozdanie z działalności Sekretarza Generalnego PTH*, Archiwum Polskiej Akademii Nauk (Warszawa), Zespół PTH, sygn. 6. Szerzej na ten temat w książce: R. Stobiecki, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana*, Warszawa 2007, s. 96–118. Tamże wybór literatury przedmiotu. Z niewymienionych wówczas prac warto dodać monografię T.P. Rutkowskiego, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007 oraz studium Z. Romka, *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Warszawa 2010.

*

Prezentowana książka zawiera zarówno artykuły, które powstały na bazie przedstawionych na konferencji w Otwocku referatów, jak i teksty specjalnie dla tego tomu napisane. Całość podzielona została na cztery części, które omawiają obecny stan historii jako dyscypliny, główne problemy współczesnej historiografii, ukazują wpływ współczesnej kultury na zmieniające się oblicze badań historycznych oraz miejsce historii wśród innych dyscyplin humanistycznych. I tak:

W artykule wprowadzającym do I części tomu, która dotyczy kondycji współczesnych badań historycznych pod tytułem „Historia-dziś”, Krzysztof Pomian wymienia cechy charakteryzujące obecną kondycję historii akademickiej, a zwłaszcza przesunięcie zainteresowań na wiek XX oraz na historię społeczno-kulturową czy antropologiczną. Ta ostatnia zmiana spowodowała wyłonienie nowych obszarów badawczych, takich jak cielesność, uczucia, emocje, przeżycia i doświadczenia, mechanizmy legitymizacji władzy (spektakl władzy). Pomian wskazuje także na zmieniający oblicze dyscypliny zwrot od historii narodowej do historii globalnej, proces demokratyzacji historii, badania pamięci oraz dyskusje na temat prawa do posiadania historii, a także innowacje techniczne i zmieniające się archiwa (różnorodność i masowość źródeł). W kontekście tych zmian autor podkreśla wagę konieczności zachowania przez historyka postawy krytycznej oraz neutralnego stanowiska wobec konfliktów pamięci.

Maciej Janowski w tekście „Postmodernizm przed modernizmem” podejmuje problem kryzysu nauk historycznych końca XIX i początku XX wieku, który dotyczył zarówno klasycznego niemieckiego historyzmu, jak i pozytywistycznego racjonalizmu, z jego wiarą w możliwość zastosowania metod nauk ścisłych do pracy historyka i uzyskania jednoznacznych wyników. Autor wskazuje, że idee z początku XX wieku, które zwracały uwagę na konstruktywistyczny aspekt pracy historyka, narracyjną formę jej wyników i negowały możliwość racjonalnego poznania przeszłości, przypominają argumenty wysuwane przez postmodernistyczną krytykę historii. Janowski podkreśla, że istnieje zasadnicza odmienność kontekstu, w których te dwie tendencje krytyczne się pojawiły, jednak zwrócenie uwagi na istniejące między nimi podobieństwa może pomóc w rozpoznaniu dzisiejszej sytuacji wiedzy historycznej.

Z kolei Tomasz Wiślicz omawia problem eksperymentowania z metodami poznania historycznego. Interesowali się nim zarówno historycy z nurtu krytycznego Annales (Daniel Milo), jak i angielscy badacze nawiązujący do tendencji postmodernistycznych (Alun Munslow, Robert Rosenstone). Wśród najczęstszych zabiegów charakteryzujących eksperymenty warszawski historyk wymienia eksperymentowanie w sferze narracyjnej (zerwanie z tradycyjną narracją historyczną i eksperymentowanie z różnymi stylami literackimi), dokumentacyjnej i wyjaśniającej. Wiślicz konkludując swoje rozważania podkreśla, że jakkolwiek ciekawe, omawiane przez niego eksperymenty nie oferują żadnego programu, który mógłby na nowo wyznaczyć kryteria naukowości wiedzy historycznej. Nadzieję upatruje w przemyśleniu programu oświe-

ceniewego, zaznaczając, że eksperymentowanie takie powinno doprowadzić do zbliżenia teorii i praktyki.

Charakteryzując główne narracje o przeszłości Polski po 1945 roku, Rafał Stobiecki wyróżnia trzy metanarracje historii narodowej: 1) „narrację niespełnionej obietnicy” związanej z narzuconym polskim historykom paradygmatem marksistowskim; 2) nawiązującą do tradycyjnych (głównie międzywojennych) wartości, „narrację niezłomną” oraz tworzącą się 3) „narrację rewizjonistyczną”, która zasadza się na przekonaniu, że historię Polski trzeba opowiedzieć na nowo. Ta ostatnia cechuje się zdaniem autora przyjęciem perspektywy historii społecznej i kulturowej, ukazaniem historii Polski w szerszym kontekście historycznym i geograficznym (zwłaszcza w ramach Europy Środkowo-Wschodniej) i reinterpretacją stosunków z państwami sąsiednimi w kategoriach dialogu i sąsiedztwa.

Andrzej Paczkowski w tekście „Historyk dziejów najnowszych wobec źródeł” dzieli się z Czytelnikami swoimi własnymi doświadczeniami z uprawiania historii najnowszej. Jego rozważania nie mają charakteru teoretycznego, to raczej osobiste refleksje i propozycje. Dotyczą one dwóch zasadniczych kwestii. Po pierwsze statusu historii najnowszej i jej specyfiki (do kiedy mamy do czynienia z historią, od kiedy jest już to tylko „współczesność”?). Po drugie Paczkowski, podając liczne przykłady, stara się pokazać poznawcze, etyczne i metodologiczne dylematy, jakie stają przed historykiem dziejów najnowszych, wynikające ze specyfiki uprawianej przez niego dyscypliny.

Ewa Domańska w artykule „W obronie dyscypliny: problem suwerenności i re-profesjonalizacji historii” zwraca uwagę na zagrożenia pozycji i roli historii jako dyscypliny badawczej, które wynikają z kapitalizacji akademii, komercjalizacji wiedzy o przeszłości, deprofesjonalizacji badań historycznych oraz zawłaszczania przez inne dyscypliny humanistyczne obszarów badawczych, które historycy zwyczajowo uznawali za swoje. Możliwości wsparcia widzi w promowaniu podejść interdyscyplinarnych z jednej strony oraz w obronie tradycyjnego warsztatu historyka z drugiej; a także w zbudowaniu projektu metodologii praktycznej, która korzysta nie tylko z dorobku metodologii nauk, lecz przede wszystkim z tradycji badań historycznych i – wykorzystując tradycję teorii ugruntowanej – uczy, jak tworzyć teorię „od dołu”, oraz przyjęciu perspektywy przyszłościowej w organizacji badań historycznych, która zarówno otwiera historię na dominujące obecnie humanistykę dyskusje, jak i chroni specyfikę badań historycznych.

Część II książki omawiająca problemy subdyscyplin historii rozpoczyna Dobrochna Kałwa, która w artykule „Historia kobiet *versus* studia *gender* – o potrzebie interdyscyplinarnego dialogu” przedstawia problematyczne relacje pomiędzy historią *gender*, która traktuje kategorię płci kulturowej jako kategorię analiz historycznych, a uprawianą w tradycyjny sposób historią o kobietach oraz kulturową historią kobiet. Wskazując na ważne dla badań historii kobiet w Polsce inicjatywy naukowe i instytucjonalne Anny Żarnowskiej, Kałwa krytycznie odnosi się do krajowej refleksji nad płcią kulturową, która nie stanowi przedmiotu teoretycznej refleksji wśród historyków. Autorka wskazuje, że sytuacja ta pogłębia rozdźwięk pomiędzy studiami *gender*

a historią kobiet, bowiem pierwsze popadają w schematyzm myślenia o historii, a drugie pozostają w ramach tradycyjnie uprawianych studiów historycznych. Kałwa opowiada się za polską historią *gender*, która byłaby inicjatywą interdyscyplinarną i włączyłaby teorię feministyczną do historycznej interpretacji.

Janusz Żarnowski w tekście „Historia społeczna i struktury społeczne: zdewaluowane terminy czy niezbędne składniki współczesnej nauki historycznej?” podejmuje refleksję na temat losów historii społecznej jako dziedziny badań historycznych. Przyglądając się tematom podejmowanym w ciągu ostatnich lat na kolejnych międzynarodowych kongresach nauk historycznych, wybranych konferencjach oraz na łamach czasopism historycznych, twierdzi, że coraz trudniejsza staje się definicja przedmiotu historii społecznej, którą trudno odróżnić od na przykład historii kultury. W takim kontekście pojawia się problem zasadności dalszego wyodrębniania historii społecznej jako osobnej subdyscypliny badań oraz pytanie, jaki jest obecnie status badań nad strukturami społecznymi, które były podstawowymi kategoriami badawczymi *Sozialgeschichte*.

Robert Traba w artykule „Historia stosowana jako subdyscyplina akademicka. Konteksty i propozycje” próbuje zarysować specyfikę, przedmiot i metody badawcze nowej dziedziny badań historycznych. Analizując anglosaskie, niemieckie i polskie formy uprawiania historii w przestrzeni publicznej, autor opowiada się za koniecznością wprowadzenia nowej subdyscypliny do programów uniwersyteckich. W sensie metodologicznym może się ona odwoływać do trzech modeli obecnych w historiografii akademickiej: mikrohistorii, historii wzajemnych oddziaływań oraz studiów przypadków. Zasadniczym zadaniem historii stosowanej winno być kształtowanie i uczenie wyobraźni historycznej oraz nabywanie kompetencji warsztatowych. W opinii Traby, oś konstrukcyjna historii stosowanej winna bazować na następujących kategoriach: lokalność – świadek historii / pamięć – krajobraz – (nowe) źródła historyczne. Do tej osi należy przyporządkować pola zdobywania wiedzy, działalności projektowej i badań na poziomie studiów magisterskich. W ramach wstępnej listy zagadnień, które winny się znaleźć w programie studiów, Traba wymienił: społeczne konstruowanie dziedzictwa kulturowego, badanie komunikacji międzypokoleniowej, pamięci kulturowej i historii mówionej, czytanie krajobrazu kulturowego, krytykę źródeł i równocześnie uczenie się partycypacyjnego wymiaru procesu tworzenia i digitalizacji źródeł oraz wizualizowanie i muzealizację przeszłości.

Krzysztof Zamorski dzieli się doświadczeniami we wdrażaniu do programu studiów historycznych w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego specjalizacji „antropologia historyczna”, która uruchomiona została w 2009 roku dla studentów studiów licencjackich. Krakowski badacz omawia założenia metodologiczne towarzyszące przygotowywaniu wykładów, które prowadzi z tego przedmiotu, wskazując, że wybrał perspektywę historyka historiografii i skupił się na przedstawieniu procesu antropologizacji historii. W dalszej części artykułu Zamorski przedstawia zarys tematyki zajęć oraz główne lektury, a także snuje plany na przyszłość dotyczące wzbogacenia programu,

a także przygotowania zbioru tekstów podstawowych dla prowadzonych w ramach specjalizacji kursów.

W części III Barbara Szacka („Stosunek do przeszłości i jej przeżywanie w ponowoczesnym świecie popkultury”) analizuje badania empiryczne w postaci ankiet prowadzonych w latach 1965, 1977, 1988 i 2003. Autorka stara się wyjaśnić, jak i dlaczego zmieniał się stosunek społeczeństwa polskiego do przeszłości. Zdaniem Szackiej badania przeprowadzone w 2003 roku pokazały, że spada zainteresowanie historią i horyzont czasowy skraca się do najbliższej przeszłości. Z jednej strony budzi to nasz niepokój o przyszłość historii i tego, co określane jest jako świadomość historyczna w rozwijającej się na naszych oczach kulturze postpiśmiennego społeczeństwa. Z drugiej strony jednak te same badania dają nadzieję. Pokazują one bowiem możliwość równoczesnego istnienia różnych orientacji przeszłościowych, związanych z odmiennym pojmowaniem czasu w różnych kulturach. Uprzytomniają jeszcze raz, że w przeciwieństwie do tego, co zachodzi w sferze technicznej, w której pojawienie się nowych urządzeń powoduje automatyczną eliminację starych, w sferze mentalnej nowe „wynalazki” nie eliminują tego, co było dotąd, ale mniej lub bardziej zgodnie zaczynają współistnieć ze światem kultury piśmiennej.

Z kolei mamy artykuł Marii Boguckiej „Wpływ zwycięstwa kultury masowej i postmodernizmu na uprawianie badań historycznych”. Na szerokim tle przemian kulturowych autorka dokonuje swoistego bilansu kondycji nauki w świecie współczesnym, ze szczególnym uwzględnieniem historiografii. W pesymistycznym tonie, niekiedy zaprawionym ironią, dowodzi zgubnego wpływu kultury masowej oraz szeroko rozumianego postmodernizmu na dominujący obecnie sposób myślenia o przeszłości. Jej zdaniem popkultura z jej ludycznym charakterem spowodowała transformację historii w zabawę. Rzetelna wiedza o przeszłości jest w społeczeństwie w zaniku. W konsekwencji następuje infantylizacja tragizmu, infantylizacja historii oraz infantylizacja karmionego tymi obrazami człowieka. Postmodernizm odrzucający oświeceniowe systemy eksplikacji świata sprowadza się do negacji wszelkiego racjonalizmu i zaprzecza możliwości istnienia obiektywnych kategorii oraz metod naukowych, zwłaszcza w naukach społecznych. Zniszczył on w środowiskach historyków imperatyw przestrzegania wzorców etycznych i pasję odkrywania prawdziwego obrazu przeszłości przy pomocy narzędzi krytyki naukowej. W rezultacie tych przemian można w opinii Boguckiej mówić o końcu historii, a w zasadzie końcu staromodnego „*homo sapiens*”.

Punktem wyjścia rozważań prowadzonych przez Andrzeja Szpocińskiego w artykule „Pamięć przeszłości i strategie legitymizacyjne” jest pytanie: czy współczesne legitymizacje na poziomie makro (czyli na poziomie państwa, społeczeństwa) odwołujące się do historii (przeszłości) narodowej są istotne politycznie (społecznie), czy też są to tylko epifenomeny? Zostało ono sprowokowane swoistym paradoksem współczesnego polskiego dyskursu historycznego, polegającym na tym, że z jednej strony mamy do czynienia z niezwykle rozbudowanym dyskursem o przeszłości narodowej w sferze publicznej, z drugiej zaś, odnotowanym w badaniach, spadkiem zainteresowań społec-

czeństwa polskiego przeszłością narodową. Zdaniem Szpocińskiego nastąpiła zmiana paradygmatów legitymizacyjnych. Najogólniej rzecz ujmując, dawne strategie legitymizacyjne polegały na wykazywaniu zbieżności (identyczności) pomiędzy własnym, deklarowanym programem ideologicznym a dziełnictwem narodowym („duchem narodu”, „żywotnymi tradycjami” itp.). Obecnie, pod wpływem zmian w kulturze historycznej, kryterium prawdziwości ustępuje miejsca kryteriom: estetycznym, moralnym i ideologicznym. W rezultacie przeszłość uprawomocnia (ideologiczne) panowanie tego, kto potrafi narzucić społeczeństwu obraz siebie jako klucznika pamięci narodowej i rości sobie prawo do ustalania zasad, na jakich prowadzony jest dyskurs o przeszłości.

Anna Ziębińska-Witek w tekście „Renesans materialności, czyli o powrót obiektów do muzeum” podejmuje kwestię dyskusji na temat charakteru nowo powstających placówek muzealnych, które dotyczą między innymi zmiany technik i strategii wystawienniczych ewoluujących w stronę teatralności, performatywności i interaktywności. Obiekty ulegają coraz większej dematerializacji, a niektóre muzea polegają całkowicie na nowoczesnych technologiach multimedialnych i symulacjach, kreując opowieść, w której nieliczne artefakty spełniają jedynie funkcję ilustracyjną. Autorka uważa, że „pozbycie się” obiektów z ekspozycji było decyzją z wielu względów pochoptną. Muzeum jako wizualny spektakl nie pozwala widzom na replikowanie relacji, które znają z realnego życia i na wykorzystanie zmysłów, których używają w fizycznym świecie. Artykuł broni tezy o niezbędności obiektów w każdym typie muzeum, a szczególnie w muzeach historycznych. Materializm różnych rodzajów artefaktów z przeszłości (w tym tzw. pamiątek) buduje zmysłowe relacje pomiędzy widzem i ekspozycją oraz dostarcza kluczowych dla przekazu muzealnego znaczeń i emocji. Dzięki tym relacjom kreowany jest szczególnie rodzaj wiedzy, której źródłem jest obiekt ucieleśniający doświadczenie i życie ludzi w przeszłości.

Jacek Leociak wraz z Barbarą Engelking jest współautorem Galerii Zagłady w powstającym w Warszawie Muzeum Historii Żydów Polskich. W swoim artykule „Między pisarstwem historycznym a dyskursem wystawienniczym. (Kilka refleksji z perspektywy współautora Galerii Zagłady w Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie)” stara się pokazać specyfikę muzealnej opowieści o przeszłości. Jego zdaniem projektowanie wystawy w muzeum historycznym wykracza daleko poza retorykę narracji historycznej (White) oraz estetykę przedstawienia historycznego (Ankersmit). Zmieniają się bowiem znacząco: typ aktywności autora (autorów) wystawy, medium przekazu i sytuacja odbioru. Po pierwsze konstruowanie wystawy prowadzi do takiej organizacji przestrzeni wystawienniczej, by nasycić ją znaczeniem. Po drugie autor wystawy ma do dyspozycji nie tylko słowo, lecz całą wiązkę przekazów pozawerbalnych, jak obraz, dźwięk, światło, barwy. Po trzecie zwiedzający wystawę staje wobec przekazu znacznie bardziej złożonego niż tekst pisany. Musi odnaleźć się w zorganizowanej dla niego przestrzeni znaczącej. Z tego punktu widzenia Leociak analizuje dyskurs wystawienniczy, który może być przykładem przewyższenia „tekstowości” przekazu

o historii, a Galerię Zagłady w Muzeum Historii Żydów Polskich traktuje jako „nie-tekst”.

Część IV tomu podejmującą miejsce i rolę historii wśród innych dyscyplin humanistycznych rozpoczyna artykuł Marii Poprzęckiej „Historia sztuki a wiedza historyczna”. Autorka skupia się na kondycji historii sztuki w kontekście jej relacji z wiedzą historyczną. Podkreśla, że specyfiką tej dyscypliny, która wyróżnia ją spośród pokrewnych dziedzin humanistyki, jest fakt materialnej egzystencji dzieł będących jej przedmiotem. Jednakże historia sztuki w XX wieku „zapominała” o tej podstawowej materialności, czerpiąc z podstawowych koncepcji humanistycznych i adaptując semiotykę, poststrukturalizm czy ujęcia psychoanalityczne. Tym, czym dla historyków stała się metahistoria, dla historyków sztuki była historia historii sztuki, krytycznie analizująca zmianę metod badawczych i schematów narracyjnych dyscypliny. Zdaniem autorki u progu XXI wieku w historii sztuki trudno wyróżnić dominującą postawę badawczą, a obecną jej sytuację opisać można raczej jako „synchronię alternatyw”. Osią dyskusji stały się dwie kwestie zasadnicze: prawomocność (bądź nieprawomocność) werbalnej wypowiedzi o zjawiskach niewerbalnych oraz niejasność definicyjna przedmiotu badań, czyli „sztuki”. Oba te problemy można określić jako specyficzne dla tej dyscypliny i pozostające poza zakresem zainteresowań historii bezprzymiotnikowej. Mamy zatem do czynienia z dyscyplinami całkowicie suwerennymi, co tym mocniej stawia pytanie o perspektywę badań interdyscyplinarnych.

Materialność przedmiotu badań pozostaje kluczowa również dla innej dziedziny nauki, wytwarzającej wiedzę o przeszłości – dla archeologii. W tekście „Czy historyk może współpracować z archeologiem?” Przemysław Urbańczyk źródło konfliktów między historią a archeologią widzi w stopniowej specjalizacji metodyki operacji przeprowadzanych na świadectwach werbalnych i na źródłach materialnych, która powoduje coraz większe niezrozumienie pomiędzy badaczami obu dyscyplin. Dla archeologów podstawowe znaczenie ma interpretacja sekwencji stratygraficznych, pozwalająca na precyzyjne ustalenie kolejności zdarzeń w ograniczonym zasobie informacji, podczas gdy narracja historyczna koncentruje się na zestawianiu łańcuchów przyczynowo-skutkowych z elementami wyławianych z różnych źródeł o niepewnej chronologii i wiarygodności. Narracja stratygraficzna opowiada zatem o przeszłości, ale w sposób zasadniczo inny niż historia. Komplementarność tych narracji jest oczywista dla obu stron, jednak ujęcia międzydyscyplinarne nierzadko grzeszą naiwnością, co wynikać może – zdaniem Urbańczyka – z niechęci do teoretycznej refleksji nad własną postawą badawczą zarówno ze strony historyków, jak i archeologów.

Związki między historią a antropologią stały się przedmiotem refleksji Joanny Tokarskiej-Bakir w tekście „Historia i antropologia: trudne sąsiedztwo”. Autorka zauważa postępujący proces zbliżania się tych dwóch dyscyplin, jednak swoje wnioski funduje na porównaniu archaicznej wizji historiografii z nowoczesnym rozumieniem antropologii. W takim ujęciu za słuszne i wartościowe uznaje tylko te działania historyków, które zbliżają ich do antropologii. Metoda historyczna w jej rozumieniu wiedzie do *suppresio veri*, czyli „ta-

kiego organizowania percepcji, by zniwelować przedstawienia, kwestionujące uzgodniony obraz przeszłości”. Dzieje się tak dlatego, że historycy podlegają „przemocnym, społecznym lojalnościom”, od których – jak chyba mamy to rozumieć – antropologdy wolni są *ex definitione*. Czyniąc historii zarzut sprzeniewierzenia się ideałowi prawdy historycznej, nadzieję dla ustalenia „jak to naprawdę było” widzi nie w badaniu faktów, ale tego, co ludzie mówią o faktach. Analiza takich opowieści ma się odbywać dzięki znajomości reguł społecznej percepcji oraz gatunkowych reguł narracji, a jej celem jest zbliżenie się do prawdy, ukrytej za oficjalnym dyskursem historycznym. Funkcjonowanie tej metody pokazuje na przykładzie relacji Ryszarda Maja, w czasie II wojny żołnierza oddziału „Barabasza”, o mordach popełnionych przez żołnierzy AK z pobudek antysemickich. W istocie analiza ta nie służy jednak wiedzy o przeszłości, tylko publicystycznemu (w metodzie i formie) atakowi na historię, która w opinii autorki jawi się jako czczy dyskurs ideologiczny.

Przemysław Czaplinski, omawiając związki historii z literaturą piękną, usystematyzował je w postaci kilku modeli przedstawiania historii w prozie polskiej ostatniego ćwierćwiecza. Modele te celnie określił jako: 1) groteskę antyhistoriozoficzną, 2) antynowoczesną powieść kryminalną, 3) sensacyjną powieść antypowoczesną oraz 4) samostworzenie. Wszystkie one odnosiły się na swój sposób do roli historii narodowej w życiu jednostki i społeczeństwa w warunkach ponowoczesności. Pierwszy z nich odrzucał przeszłość w imię odnalezienia się w nowym, ponadnarodowym porządku, drugi śledził groźne dla jednostki elementy dziedzictwa w celu deregulacji norm społecznych, trzeci przeciwnie – celebrował społeczne więzi historyczne, zagrożone ponowoczesnością, w końcu czwarty postulował historyczną ofiarę dla ustanowienia odnowionej, autonomicznej wspólnoty narodowej. Wszystkie te literackie modele łączy jednak stosunek do przemocy: akt historyczny – zdaniem współczesnych polskich pisarzy – może dokonać się tylko przez legitymizowane użycie siły, a konstatacja ta dotyczy nie tylko kondycji literatury, lecz również postrzegania procesu historycznego przez literaturę piękną i jej czytelników.

Rozmaitość ujęć, postaw badawczych i dyscyplin reprezentowanych przez autorów studiów niniejszego tomu nie pozwala na proste ujęcie syntetyczne obecnego stanu wiedzy o przeszłości w Polsce, nie daje jasnych wskazówek, jak pisać historię, nie tworzy koherentnej wizji metodologicznej, filozoficznej czy choćby estetycznej. Niemniej jednak możemy chyba mówić o „nowym otwarciu” w polskiej refleksji teoretycznej nad historią. Znaczący jest już sam fakt, że w jednym miejscu i w jednym tomie spotkali się badacze z pokolenia, które konferencja otwocka 1951/1952 zniechęciła do teorii historii oraz ich młodszy koledzy, dla których formującą rolę odegrały światowe dyskusje metodologiczne ostatnich dziesięcioleci. Wiedza o przeszłości okazuje się wiedzą żywą, wręcz gorącą, ogniskującą dyskusję przedstawicieli humanistyki i nauk społecznych oraz niezwykle ważną dla teraźniejszych problemów nauki i rzeczywistości społecznej, ważną również osobiście dla badaczy, o czym świadczy emocjonalny ton wielu wypowiedzi. Zróżnicowanie historii, czy też może – jej fragmentaryzacja, nie jest oznaką złej kondycji, lecz raczej dowo-

dem wewnętrznej dynamiki, umiejętności reagowania na rozmaite potrzeby i wyzwania współczesnego świata. Aczkolwiek autorzy nieraz bardzo krytycznie wypowiadają się o stanie nauk historycznych w Polsce, to jednak pozostaje faktem, że to w wiedzy o przeszłości poszukują swych odpowiedzi, a nie znajdując ich w istniejącym gmachu wiedzy, kreślą śmiało projekty jego przebudowy. Nietrudno odnieść wrażenie, że w ten sposób historia dziś śmiało wchodzi w swoje jutro.

*

Chcielibyśmy szczególnie podziękować Polskiemu Towarzystwu Historycznemu i jego Prezesowi w latach 2003–2013 – Profesorowi Krzysztofovi Mikulskiemu za roztoczenie nad konferencją patronatu honorowego oraz wsparcie finansowe. Za życzliwość i dofinansowanie dziękujemy także Profesorowi Kazimierzowi Ilskiemu – w latach 2008–2012 Dyrektorowi Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Dyrektor Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego – Profesor Marii Koczerskiej, a także firmie ETA, kancelarii podatkowej Pawła Nacewskiego z Łodzi. Za udzielenie patronatów honorowych dziękujemy też Komitetowi Nauk Historycznych PAN oraz czasopismom: „Kwartalnik Historyczny” i „Historyka”. Wdzięczność winni jesteśmy także mgr Joannie Klisz, mgr Agacie Jan-kowskiej, mgr Andrzejowi Janickiemu za transkrypcje dyskusji.